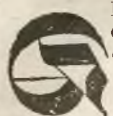
CODZIENNA



Gazeta Krakowska

Ner 41. ROK 1833, ŚRODA 13 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. CIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Nr. pojedynczy . gr. 10
Za donie:od wier: gr: 15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 3, 051	+ 4,2	-- 0,0	Pł: zachodni słaby	Pochmurno	
11, 12	„ 3, 008	+ 5,4	1,0	„ średni	„	Deszcz.
3	„ 3, 481	+ 4,9	1,0	Zachodni słaby	„	Deszcz.
9	„ 3, 521	+ 4,2	1,0	„ „	„	Deszcz.

Część Nieurzędowa

KRAKÓW

OGŁOSZENIE CZASOPISMA NAUKOWEGO ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH NA ROK 1833.

(A.N.) Kiedy w roku upłynionym ośm zeszytów czasopisma naukowego za rok 1831 i 1832 w 80 niemal arkuszach, bez widocznego przyczynienia się obcych wydane zostały, tych samych skutków, po wezwaniu uczonych ziomków do współpracowania, na rok bieżący 1833 spodziewać się można.

Czasopismo zatem, jak to wielu z czytelników naszych sobie życzą, w mniejszej objętości, ale — jeżeli niespodziewane nie zajdą przeszkody — co miesiąc wychodzić będzie. Wszakże gdy skutek nie zawsze chęci odpowiada, i mimo najusilniejszego starania, jakaś zawada nawinąć się może, obowięzujemy się tylko do wydawania ośmiu zeszytów i na te, zaliczenie przyjmujemy.

Pismo to obejmować będzie:

a) Wyjątki z rękopismów ś. p. J. M. Ossolińskiego.

b) Takież wyjątki ś. p. X. Franciszka Siarczyńskiego.

c) Rozprawy tłómaczone z dzienników zagraniczkych: *Foreign Quarterly Review*, *Revue britannique*, *Blätter für literarische Unterhaltung*, *Magazin für die Literatur des Auslandes*, *Czasopis czeskiego Muzeum i innych.*

d) Wiadomości zagraniczne o dziełach polskich.

e) Zdania i uwagi o dziełach w kraju wychodzących.

f) Pienia lubych wieszczów (Poezye).

g) Opisy starożytności krajowych.

h) Sprostowania błędów w opisach kraju naszego.

i) Listowania czyli korrespondencye naukowe.

k) Historja tegoczesna.

l) Zdanie sprawy o stanie zakładu narodowego imienia Ossolińskich i t. p. przedmioty.

Żądają wprawdzie nie którzy, ażeby Czasopismo tutejsze, mieściło w sobie całe wiedzokręztwo czyli encyklopedyę; do tego obowiązać się nie możemy, bo ustawa zało-

życiela, przez N. Pana, potwierdzona, tylko wiadomości o dziełach uczonych wydawać nakazuje, do niej się zatem stósować musimy. Wszakże zastanowiwszy się dokładnie nad treścią powyż namienioną, nie można przypuścić, ażeby w kraju nad cztery miliony mieszkańców liczącym, nie było czytelników, których podobne pismo zajmować może. — Nie przyznawajmy się do tego, bobyśmy zciągnęli na siebie wyrok, że daleko jeszcze od oświaty tegoczesnej oddaleni jesteśmy.

Jeżeli dotychczasowa cena Czasopisma, utrudniała jego nabycie, więc się ją zniża, bo zakład mając już własną drukarnie, niepragnie zysku, byle nakład opędzony został. Otoż cena Czasopisma na rok 1833 ustanawia się na grajcarów pięć czyli groszy polskich dziesięć za jeden arkusz, grajcarów trzydzieści czyli złp. dwa za zeszyt, zł. reńs. cztery czyli złp. szesnaście w czterdziestówkach za ośm zeszytów z rycinami na kamieniu. Tańszego Czasopisma, tej objętości, dotąd w kraju nie było i podobno nie będzie.

Zalicza się całorocznie po złr. cztery czyli złp. szesnaście czterdziestówkami w srebrze; zaliczenie przyjmują wszystkie poczty i xięgarnie w kraju i za granicą. Za przesyłkę pocztą aż do granicy Galicyi, dopłaca się złr. jeden czyli złp. cztery w srebrze.

Jeżeli dotąd osobiste urojenia wstrzymywały rozszerzenie tego pisma po kraju, już te odtąd ustać powinny; nie jest to bowiem przedsiębierstwo pojedynczyh osób, ale sprawa ogólna; nie zachodzą tu w cale chęci osobistych zysków, ale szlachetniejsze i korzystniejsze zamiary. Kto szczerze dla dobra kraju pracować zamyśla, temu Czasopismo nasze najzręczniejszą pomyślność nastręcza; wszelkie rozprawy i zdania w powyższej treści, z wdzięcznością przyjęte będą.

Od Dyrekcyi zakładu narodowego im. Ossolińskich.. — Lwów dnia 2 Stycznia 1833 r.

Słotwiński

FRANCYA

Paryż 29 *Stycznia.*

Według listów z Konstantynopola, król Otto Grecyi uznanym został przez Portę Ottomańską za prawego władcę kraju Helenów.

Wypadki na wschodzie sprawują ciągle wielki ruch w świecie dyplomatycznym. — Xiąże Broglie z posłami angielskim i austryackim miewa częste narady; nieustannie przebiegają gońcy do Londynu, do Wiednia i do Konstantynopola.

Do prowadzenia dalszych fortyfikacyi koło naszej stolicy zawierają znowu kontrakty z przedsiebiercami.

Mówią że marszałek Maison, poseł w Wiedniu, otrzyma ministerstwo spraw zagranicznych, i że p. Dupin lub xiąże Decazes, będzie prezydentem rady gabinetowej.

Na onegdajszej zabawie u pana Dupin, uważano xięcia Orleanu, admirała Codrington, jenerała Lafayette, jenerałów: Guilleminot, Fabvier, Gourgand, wielu marszałków ministrów, parów, deputowanych i t. p. — Wielu zdumiewało się, zobaczywszy razem tak wiele osób i tak różnego zdania.

Odebraliśmy od p. Lamartine, który niedawno obrany został deputowanym, listy z Bajruth w Syryi, z dnia 12 grudnia, w tych wyraża między innemi: »Właśnie powracam z 40 dniowej objazdki, którą odprawiłem konno, nocując w polu, przez całą południową Syryę, Galileję, i Palestynę, aż do gór Arabii i puszczy Egiptu. Wyjąwszy powietrze, jakie zastałem w Jerozolimie, lecz takowe szczęśliwie ominęło, była podróż moja bezpieczną i przyjemną. Przyjęcie, jakiego doznałem wszędzie, u Eegipcyan, Arabów i Europejczyków, było nadzwyczajne; Ibrahim basza tak daleko posunął swoje grzeczność, iż przeznaczył oddział wojska do mojej dyspozycyi; ani podobna znaleść więcej gościnnej uprzejmości, w pośród naszej oświaty. Moją rodzinę zostawiłem na czas mej podróży w tém mieście; za kilka dni wyjadę do Damaszku, Balbeku i Palmyry, zaś do Aleppo i wzdłuż Eufratu udam się w marcu i kwietniu, zawsze sam jeden.«

Onegdaj przybyły tu admirał angielski p. Codrington, obiadował u króla.

W urzędzie marynarki panuje największa czynność; ciągle przychodzą i odchodzą telegraficzne depesze.

Wszystkie kroki naszego rządu, są poczynione w porozumieniu z Anglią, Austrya zgadza się z naszém postępowaniem, jednak zastrzegla sobie oczekiwanie dalszego rozwinięcia spraw.

P. Dupin ciągle obstaje przytém, aby xiężna Berry przez izbę parów sądzoną była.

Król Ludwik Filip i Cesarz Franciszek, mają osobiście korrespondować o nastąpić ma-

jących zaślubinach naszego następcy tronu z jedną arcy-xiężniczką austryacką.

Gazeta francuzka zawiera list z Konstantynopola z d. 8 t. m., w którym wyrażono: »Sułtan jest bardzo strapiony, z powodu poniesionej klęski w. wezyra. Lud słuchał tej wiadomości z przytępioną obojętnością. Azyaci pryymują Egipcyanów z zapałem. Dziś wyruszą wszystkie regularne wojska; Seraskier pomimo 80 letniego wieku, będąc przecież najczynniejszym członkiem dywanu, obejmie naczelne dowództwo wojska.

Par Cousin w swej mowie za zniesieniem uroczystości z dnia 21 stycznia twierdził, że najwięcej monarchiczną i prawdziwie królewską zasadą jest zapomnienie.

Journal des Débats zawiera następujące uwagi nad państwem Ottomańskiém: »Tureckie państwo; które zawsze jeszcze przedstawia nam się w obrazie wielkości i potęgi, które przyzwyczajeni jesteśmy uważać za nieruchome pośród rozmaitych zmian Europy i Azyi, jest najmłodszym krajem starego ludu. Niema jeszcze 400 lat jak Konstantynopol dostał się pod panowanie Tureckie, w ówczas wschodnia granica tego państwa rozciągała się do Taurus i Syryi; 300 lat dopiero temu, jak Alepo, Damaszek i Egipt zostały zawojowane; a Grecy nie spełna 100 lat dźwigali jarzmo tureckie, które w ostatnich latach zrzucili. Mówiono, że Turcy w Europie tylko obozują, lecz to samo przytoczyć można do Azyi, ich panowanie ma zawsze ruchomy, niepewny i zmienny charakter jako militarne zajęcie; z każdym rządem zmieniały się granice. Drugi dowód, że kray Ottomański jest więcéy obozem niż Państwém, i bardziéy nayściem niż rządem, znaydujemy w spadzistym podziale jego historyi na dwie Epoki, 1sza potęgi i powiększania się; 2ga niemocy i upadku, nie pozostając ani jednego dnia w ciągle spokoynym stanie.

W pierwszéy epoce widziemy to Państwo od usadowienia się w Konieh (Jconium) jego właściwéy kolebce, w 11 wieku pod wojowniczemi rządami Othmana, Orkana. Bajazeta, Solimana, Amurata, Selima i Mahomeda jak rozszerzało swe granice, przezwyciężało wszelkie trudności, i jak wezbrany strumień, zalewało sąsiedzkie kraje i na wszystkie kraje rzucało postrach. Nagle ukazuje się na horyzoncie przelęknionego Chrześcijaństwa zbawca, którego miecz wstrzymał ten straszny potok, grożący zalaniem całéy Europy. Od tego to czasu panowanie Turków bezprzestannie słabiało, zapał zwycięztw wyczerpał się i nie mógł się ożywić widokami bogatych łupow; z każdą woyną, z każdym pokojem tracili odtąd Turcy częściami swe liczne kraje. Bitwa pod Nawarynem zniszczyła panowanie Turków na morzu, Algier dostał się władzy Francuzkiéy, w Grecyi wznosi się tron Chrześcijański, w Egipcie powstaje nowy Sułtan, który naród Arabski pozyskał, z zwycięzką armią przebiega Syryą, Turków na równinach pod Konieh (Iconium) w mieyscu początku ich potęgi pokonywa, i ku Stambułowi spieszy.

Gazeta Francuzka utrzymuje, że pan Thiers z największą oziębłością przez swych kolegów jest uważany, ile można niewdają się z nim w żadne rozmowy. Marszałek Soult od początku swej słabości zerwał wszelkie z nim związki, z tego powodu miało przyjść między niemi do żywych rozpraw. *(G. W.)*

ANGLIA

Londyn 26 *Stycznia*

Król Francuzki miał na radzie gabinetowéy objawić swe życzenie przywiedzenie do skutku ogólnéy amnestyi w Europie, nie wyymując Xiężnéy Berry i Ministrów Karola X. daléy kongressu wielkiego, względem ostatecznego załatwienia tak sprawy Belgiyskiéy jak i całéy Europy.

W Dzienniku *Albion* czytamy: Parlament O'Connela został d. 21 b. m. po trzydniowem posiedzeniu rozpuszczony. Między wielu przedmiotami przedstawionemi téy nowéy Izbie, bez długich rozpraw zostały przyjęte: zniesienie dziesięcin i przyjęcie trzyletniego Parlamentu, lecz względem wielkiéy kwestyi zniesienia unji był wybawca w kłopocie, w jaki sposób poddać ją głosowaniu, przekonawszy się w ciągu posiedzeń, iż w tym względzie utworzyły się dwa przeciwne sobie stronnictwa, które zagrażają rozdwojeniem. Jego przeto Parlament Dubliński między wszystkiemi psotami, których ten polityczny szarlatan używał, może bydź uważany za naywiększą jego pomyłkę. Jeszcze przed tygodniem rozumiała publiczność, iż przynaymniéy 40 członków zdaniami władać będzie lecz teraz pokazał, iż prócz członków familji, na bardzo małą liczbę rachować może.

I zamiast co jak kometa z długim ogonem swojéy świty miał przestraszyć lud Londyński kuso podcięty, w smutku odprawi swóy wiazd, licząc naywięcéy 7 wspól wyznawców.

Podług odebranych listów z Grecyi, obaj bracia Nemuchette i Griva, jeden w Natolica drugi w Missolongji, blokowani są od lądu i morza przez woysko Gubernatora Pattrassu.

Z powodu klęski zadanéj tureckiemu wojsku robi torysowska gazeta *Albion* następujące uwagi: »Ten wielki wypadek jest nie tylko dla otomańskiego państwa, lecz w ogólności dla wszystkich politycznych stosunków Europy nader ważnym, tak dalece, że z obawą spoglądamy na wstrząśnienia ztąd wyniknąć mogące. Szczególniej Francya i Anglia są przy tém pytaniu interessowane. Zniszczenie mocarstwa przedzielającego nasze posiadłości w Wchodnich Indyach od innego państwa, nie może bydź W. Brytanii obojętném gdy tymczasem związek Francyi z Egiptem sprzeciwia się naszym zamiarom utrzymania spokojności. Przy takich widokach dziwiemy się, że ministerium Greya równie jak dawnych przymierzeńców Anglii zapomniało, tak też na upadek swego przymierzeńca, Turcyę, zimném spogląda okiem.«

Courrier pisze, że irlandzki parlament, zwołany przez pana O'Connell w Dublinie, codzień więcej trwałości i wpływu nabiera. Ten dziennik dodaje, że zniesieniem tego parlamentu rząd nie doszedłby do pożądanego celu, gdyby zarazem nie usunął przyczyny wszystkiego złego, przedewszystkiém trzeba irlandzkiemu ludowi dać robotę i utrzymanie to jest: zaprowadzić tam angielskie prawa dla ubogich; albowiem tylko całkowita reforma obecnego stanu w Irlandyi może zaradzić złemu.

Gazeta *Sun* pisze: »Król holenderski podał znowu następujące propozycye: 1) Bezpośrednie opłacanie cła na Skaldzie ze strony Belgów, nie czekając na ostateczne załatwienie tej sprawy. 2) Opłacanie cła przechodowego od towarów prowadzonych z Belgii do Niemiec. 3) Bezpośrednie zapłacenie części długu narodowego przypadającego na Belgią.«

Gazeta *Globe* donosi o zawarciu traktatu handlowego pomiędzy Rossyą i Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej, który o ile tak spiesznie i niespodziewanie nastąpił, tym większe uczynił wrażenie.

Rozporządzenie ministra wojny Zjednoczonych Stanów, zakazuje liwerantom zaopatrywać żołnierzy wódką, lecz zato rozporządza wydawanie racyi kawy i araku. Liwerantom wyraźnie polecono, aby wódki nie sprowadzali, ani wojsku nie sprzedawali, a gdyby to przeciw zakazowi uczynić mieli, wówczas żadnej nagrody nie otrzymają. Tak daleko doszły już postępy towarzystwa umiarkowania w Stanach Zjednoczenych, że nawet rząd podobne rozkazy wydaje.

Hr. Pozzo di Borgo ma tu jeszcze cztery tygodnie zabawić.

Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Jakson wysłał 3000 ludzi i dwie fregaty do południowej Karoliny w celu przytłumienia zaburzeń, lecz przedłożył razem kongresowi, plan do zniżenia taryfy.

Morning Herald zawiera co następuje:— »Wczoraj odpłynął z Tamizy do Oporto okręt Lord-of-the-Isies z 200 ludźmi; nie było jednak między niemi wyższych officerów. W odjeździe jenerałów Stubbe i Saldanha zachodzą jeszcze niektóre przeszkody. W Irlandyi pułkownik Cotter zwerbował pułk z 550 ludzi złożony, który okrętami transportowemi ma bydź przesłany do Oporto.«

Dziennik *Guardyan* donosi jeszcze że margrabia Palmella ma się udać do Francyi, gdzie przez niejaki czas zabawi.

Podług wiadomości odebranych z Vera-Cruz pod dniem 30 listopada, miała zajść bitwa pod Zumpango, w której jenerał Bustamente na głowę pobity został. *(G. W)*

Doniesienie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że d. 6 Marca r. b. o godzinie 10 rannej odbędzie się licytacya na wydyierżawienie propinacyi państwa Andrychowa; w kancellaryi dominikalnej w mieście Andrychowie w Galicyi.— Andrychów d. 16 Lutego 1833 roku.

